



# TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130

tabor.ogrodzieniec@op.pl

www.parafia.ogrodzieniec.pl

## W NUMERZE

- ❖ W trosce o umiłowanie Eucharystii – cz. 27: Z błogosławieństwem Boga w świat



## KALENDARIUM

- 8 września** Święto Narodzenia NMP;
- 12 września Wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi Panny;
- 13 września Wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła;
- 14 września** Święto Podwyższenia Krzyża Świętego;

## ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

**Gdy twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy...**

*Mt 18, 15*

Ezechiel, wyznaczony na „stróża domu Izraela”, obwieszcza udzielanie napomnień oraz w imieniu Boga przestrzeganie ludu Jego wybrania oraz sprowadzanie go na drogę wierności przymierzu z Bogiem i utwierdzenie go na niej. Oznacza to obowiązek napominania występnych, bo inaczej prorok zaciągnie odpowiedzialność przed Bogiem za ich pozostawanie na złych drogach. Dopiero wtedy, gdy pouczy występного, odpowiedzialność za złe postępowanie spada na każdego, kto odrzuca słowo proroka. Właśnie na tym polega również profetyczna funkcja Kościoła. Sprzeniewierzają się jej ci spośród nich, którzy grzeszą ignorancją i lękiem.

Napominanie innych powinno się opierać na fundamencie wzajemnej miłości. Wszystkie przykazania Dekalogu, do których przestrzegania nawoływali biblijni prorocy, a w naszych czasach nawołują nauczyciele wiary i moralności, streszczają się – przypomina św. Paweł – w przykazaniu miłości, które jest najważniejszym i pierwszym przykazaniem. Kto kieruje się zasadą miłości, będzie wiedział, jak prze-

mówić do człowieka potrzebującego pomocy w sprowadzeniu go na Bożą drogę życia. W przeciwnym wypadku napominanie staje się zarzewiem kłótni, konfliktów i podziałów, skutkując nowymi odmianami zgorznienia i zła.

Jezus ukazuje swoim uczniom i wyznawcom konkretną pedagogię napominania. Najpierw napomnienie w cztery oczy, z nadzieją, że dyskretna perswazja otworzy oczy na to, co wymaga poprawy. Gdy to się nie powiedzie, napomnienie w obecności jednego lub dwóch świadków, wzmacniające powagę sytuacji. Gdy i to nie przyniesie rezultatu, wtedy napomnienie wobec wspólnoty Kościoła – być może niekoniecznie imienne, ale na tyle czytelne i mocne, że nie zostawia wątpliwości, o co chodzi. A gdy i to okaże się bezskuteczne, „niech ci będzie jak poganin i celnik”. Rozmaicie objaśniano te słowa, czasami banalizując ich znaczenie. Kościół apostołski rozumiał je, na co wskazują przykłady z Listów św. Pawła do Koryntian, jako uzasadnienie wykluczenia ze wspólnoty, przynajmniej na jakiś czas, żeby w ten sposób nakłonić występного do opamiętania i nawrócenia, a tym samym ocalić go. Ważniejsze od powierzchownego spokoju i niczym niezmaconego samopoczucia jest bowiem odzyskanie go dla Boga.

## Z błogosławieństwem Boga w świat

Uczta Jezusa kończy się błogosławieństwem. Goście opuszczają Wieczernik i wejdą we wrogo nastawiony do nich świat. Wejdą, by świadczyć o istnieniu możliwości uczestniczenia w Boskiej Uczcie, która może wypełnić serce człowieka szczęściem. Mają świadczyć o istnieniu wspólnoty przyjaciół Boga, których łączy wzajemna miłość. Mają świadczyć o możliwości spotkania z Bogiem przy stole.

To świadectwo nie jest łatwe. Świat się śmieje z ludzi wiary. On dostrzega tylko zewnętrzne znaki. Świat nie jest w stanie zrozumieć czegokolwiek z Uczty Eucharystycznej. To, co my wspominamy, w czym uczestniczymy, dla świata w ogóle nie istniało i nie istnieje. Wydarzenie historyczne włożono między legendy. Chrystusa co najwyżej traktuje się jako jednego z reformatorów życia religijnego, a Jego Kościół jako sprawną instytucję o celach doczesnych. Ponieważ zaś życie według zasad Wieczernika jest jawną krytyką zasad tego świata, stąd też ktokolwiek usiłuje w świecie żyć tak, jak tego wymaga Ewangelia, popada w konflikt ze światem. Świat jest gotów zgodzić się na zamknięcie życia religijnego w obrębie świątyń, ale za żadną cenę nie chce dopuścić do tego, by ono uzewnętrzniało się na ulicy, w sklepie, w pracy, w szkole, w wojsku, w szpitalu czy na boisku sportowym. Jeżeli dostrzega tam kogoś, żyjącego według zasad Ewangelii, prawie natychmiast zaczyna mu rzucać kłody pod nogi. W tej sytuacji wyjście z Wieczernika jest waż-

nym momentem dla uczestników Bożej Uczty. Umocnieni idą dawać trudne świadectwo i dlatego otrzymują tuż przed powstaniem od stołu uroczyste błogosławieństwo:

- by umieli świadczyć o Bogu jako Ojcu,
- by umieli świadczyć o Chrystusie jako Zbawicielu świata,
- by umieli świadczyć o Duchu Świętym, który jest Duchem Prawdy.

Przyjęcie błogosławieństwa jest wyznaniem wiary w potrzebę Bożego wsparcia na drodze życia. Ludzie, którzy to rozumieją, czasem proszą o błogosławieństwo, szczególnie gdy rozpoczynają nową drogę życia lub podejmują trudne decyzje. Człowiek, który świadomie prosi o błogosławieństwo i je przyjmuje, to człowiek, dla którego Bóg to rzeczywistość, a nie puste słowo.



### KARTKA Z KALENDARZA

**13 września**

### **św. Jan Chryzostom, biskup i doktor Kościoła**

Jan urodził się w Antiochii, w dzisiejszej Turcji, w rodzinie arystokratycznej. Studiował Pismo Święte pod kierunkiem nauczycieli z Antochii.

Gdy dorósł, udał się w góry i rozpoczął życie w modlitwie i samotności, całkowicie zrywając ze społeczeństwem. W końcu Jan postanowił zrezygnować ze swojego radykalnego odrzucenia świata i wrócił do Antiochii, gdzie w 386 roku przyjął święcenia kapłańskie. Stał się sławny, bo umiał przybliżać teksty biblijne do życia swoich współczesnych i do ich problemów. Wzywał do solidarności, która była dla niego czymś więcej niż dziełem dobrego sumienia – była sakramentem, znakiem realnej obecności Chrystusa w świecie. Głosił, że ubogi jest „dru-

gim Chrystusem” i że „sakrament ołtarza” powinien wychodzić „na ulicę” przez „sakrament brata”.

W 397 roku, wbrew swojej woli, został wybrany arcybiskupem stolicy Wschodniego Cesarstwa. W Konstantynopolu, wrażliwy na ludzi, pomnożył liczbę szpitali i miejsc, w których można było znaleźć schronienie, głosił Dobrą Nowinę po wsiach.

Zajmował bardzo odważną postawę polityczną sprzeciwiając się ministrowi, który chciał zlikwidować prawo do azylu, później obronił go w czasie rozruchów. Starał się uczyć pokory najwyższe duchowieństwo i przypominać na dworze cesarskim wymagania Ewangelii.

To było zbyt wiele dla jego wrogów, którzy się zjednoczyli i w 404 roku wypędzili go do Armenii. Spędził tam trzy lata, na wolności, ale pilnowany. Później władze zesłały go jeszcze dalej, na wybrzeże Morza Czarnego. To była długa, wyczerpująca droga, którą przebył pieszo. W Comana, wycieńczony, przygotował się na śmierć. Nałożył białe szaty, przyjął komunię, modlił się za tych, którzy byli przy nim i oddał ducha mówiąc: „Chwała Bogu za wszystko”.

# Pierwszeństwo modlitwy

**W**iele razy deklarujemy, że Bóg jest dla nas najważniejszy, tymczasem rzeczy tego świata tak bardzo spychają Boga z naszego życia, że wciąż traci On należne sobie miejsce. Na czym polega więc pierwszeństwo Boga? Pewnie nie na ilości, ale na kolejności. Jeśli pracujemy ośmiem godzin dziennie, to nie znaczy, że powinniśmy modlić się przynajmniej dziewięć godzin. Pierwszeństwo Boga to Jego prymat przed wszelkimi zajęciami, decyzjami, czynnościami. Trudno jest w codziennym życiu utrzymać to pierwszeństwo Boga. Tragizm naszego chrześcijańskiego aktywizmu polega na tym, że czynności rzeczywiście nas zaduszają. Pewien biskup opowiadał o młodym kapłanie, który tłumaczył się, że nie ma czasu nawet na to, aby pół godziny dziennie przeznaczyć na medytację. Nawet pobożne czynności mogą zagłuszyć nasze życie duchowe i sprawić, że będziemy robić coś dla Boga, ale bez Boga. Dowodem na to, że nie jesteśmy zaduszeni przez nasz aktywizm jest codzienne oddawanie pierwszeństwa modlitwie.

## Nie możesz sitem czerpać wody

Jeśli spojrzysz na siebie w świetle wiary, to szybko zrozumiesz, że im bardziej jesteś przytłoczony czynnościami, tym więcej czasu powinieneś poświęcać na modlitwę. W przeciwnym razie będziesz pustoty, będziesz miał wrażenie, że coś dajesz, ale będzie to iluzja. Nie można dawać tego, czego się nie ma. Co z tego, że tyle czasu poświęcasz na pracę i inne, całkiem dobre i pożyteczne zajęcia – wszystko to jest jak czerpanie wody sitem. Umęczony, zapraco-

wany, zabiegany chrześcijanin, przelewający wodę sitem, nie zdający sobie sprawy z tego, kto właściwie decyduje o wszystkim. Tymczasem wszystko to zależy od Boga; to On decyduje i On może dać siłę. Gdy jednak sądzimy, że to od nas i od naszej pracy wszystko zależy, wtedy przelewamy wodę sitem. Przy wielkiej pracy łatwo zapomnieć, że przede wszystkim trzeba najpierw przyjść na audiencję do Kogoś, od Kogo rzeczywiście wszystko zależy, Kto trzyma w swym ręku losy świata i losy każdego z nas. Pierwszeństwo modlitwy nie mierzy się więc w ilości, ale w tym, co robimy najpierw.

## Od modlitwy zależy nawet jakość twojej pracy

W świetle wiary najważniejszą czynnością naszego dnia jest modlitwa. To ona musi zajmować pierwsze miejsce wśród innych czynności. Kontakt z Bogiem decyduje o wartości i znaczeniu naszej pracy. Jej skuteczność zależy od tego, co jest jakby na zapleczu, a więc od twoich, może bardzo obolałych od klęczenia, kolan. Nie martw się więc, że modlitwa zaszkodzi twojej pracy, umniejszy jej skuteczność i osłabi twoje kompetencje. Zaczynaj oddawać modlitwie pierwszeństwo przed pracą, a szybko doświadczysz, że nawet twoja praca zacznie być skuteczniejsza i owocniejsza. Nie ważne jest, co robisz – powie Jan Paweł II – ważne jest, kim jesteś. Ważne jest, czy jesteś, jak Papież, człowiekiem wiary i modlitwy. Chrześcijanin, jako uczeń Chrystusa, kiedy przestaje być człowiekiem modlitwy, staje się nieprzydatny dla świata, staje się solą zwietrzałą, godną podeptania przez ludzi (por. Mt 5, 13).

## Ogłoszenia duszpasterskie

1. W przyszłą niedzielę, 14 września, przypada święto **Podwyższenia Krzyża Świętego**. Pamiętajmy, że krzyż jest naszym chrześcijańskim godłem – znakiem męki i śmierci naszego Odkupiciela. Jednak po nim było zmartwychwstanie i wniebowstąpienie! Krzyż jest więc także znakiem naszej nadziei.
2. W niedzielę za tydzień na Mszę św. o godz. 10<sup>30</sup> zapraszamy dzieci z klas I ze Szkoły Podstawowej z Ogrodzieńca i Podzamcza z tornistrami. Będzie poświęcenie tornistrów.
3. Spotkanie z rodzicami dzieci mających w przyszłym roku przystąpić do Pierwszej Komunii Świętej odbędzie się we wtorek 9 września o godz. 18<sup>30</sup> w kościele.
4. Spotkanie Kręgu Biblijnego w środę po wieczornej Mszy św. Zapraszamy.
5. Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Grzegorz Kaszak zaprasza wszystkich wiernych diecezji sosnowieckiej

na Pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej, która odbędzie się w sobotę 20 września 2014 roku. W programie pielgrzymki:

- 9<sup>00</sup> – Msza Święta w bazylice kalwaryjskiej pod przewodnictwem J.E. ks. bpa Grzegorza Kaszaka;
- 10<sup>30</sup> – (po Mszy św.) wyjście na dróżki Pana Jezusa. Odpowiadając na zaproszenie Księdza Biskupa organizujemy wyjazd autokarowy. Termin pielgrzymki: 20 września 2014 r. Wyruszymy o godz. 6<sup>30</sup> spod remizy OSP w Ogrodzieńcu. Koszt przewozu: 25 zł. Zapisy w zakrystii.
6. Składamy serdeczne podziękowania za wielkie serce okazane naszym prześladowanym braciom w wierze na Bliskim Wschodzie. Zebraliśmy w ubiegłą niedzielę do puszek 1975,79 zł i 5 Euro. Pieniądze zostały przelane na wskazane konto. Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom.
7. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

## 8 września – poniedziałek

- 7<sup>00</sup> 1) + Maria Danuta Molenda – od Józefy Wacowskiej.  
2) + Tadeusz Ciołczyński – od kuzyna Henryka Stanka z rodziną.  
18<sup>00</sup> + Witold Biedak – w 4. r. śmierci.

## 9 września – wtorek

- 7<sup>00</sup> 1) + Maria Danuta Molenda – od rodziny Długosz i Maciążek.  
2) + Tadeusz Ciołczyński – od żony.  
18<sup>00</sup> + Kazimierz Pilarczyk – od rodziny z Grabowej.

## 10 września – środa

- 7<sup>00</sup> 1) + Maria Danuta Molenda – od sąsiadów Kajdańskich.  
2) + Tadeusz Ciołczyński – od syna Mieczysława z żoną.  
18<sup>00</sup> Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

## 11 września – czwartek

- 7<sup>00</sup> 1) + Maria Danuta Molenda – od Elżbiety Baran i Zofii Górniak.  
2) + Stanisław Żyła – od Anny Powązka z rodziną.  
18<sup>00</sup> + Leonarda Pilarska.

## 12 września – piątek

- 7<sup>00</sup> 1) + Maria Danuta Molenda – od Andrzeja i Bożeny Mikulskich.  
2) + Kazimierz i Zenon Czechorowscy; Teresa Biedak.  
18<sup>00</sup> Msza zbiorowa za zmarłych.

## 13 września – sobota

- 7<sup>00</sup> 1) + Maria Danuta Molenda – od Haliny Stuglik.  
2) + Witold Wacowski – od córki Teresy i syna Jarosława z rodzinami.  
18<sup>00</sup> + Przemysław Stajno – w 2. r. śmierci – od rodziców i brata.

## 14 września – niedziela – Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

- 7<sup>00</sup> + Józefa, Jan Pacia – w 4. r. śmierci.  
9<sup>00</sup> + Irena, Stefan Matysek; Franciszka i Jan Kusior.  
10<sup>30</sup> + Wanda Niepiekło – od wnuczki z rodziną.  
12<sup>00</sup> O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla: Mikołaja Barczyka (1. r. urodzin),  
Iwony i Daniela (1. r. ślubu), Barbary i Jerzego (35 r. ślubu).  
18<sup>00</sup> + Roman Karoń – od żony i córki z rodziną.



---

## W MINIONYM TYGODNIU

### Sakramentalny związek małżeński zawarli:

Łukasz Kluzek – Anna Szar



### Pozegnaliśmy zmarłych:

Stanisław Kaziród, żył lat 58, zm. 03.09.2014  
Janina Malinowska, żyła lat 81, zm. 04.09.2014

